

Musimy się ocknać...

— Dzień dobry, punkt konsultacyjny „Gazety”, słucham — tę formułkę nasi goście powtarzali wczoraj w Białymstoku, Łomży i Suwałkach co najmniej kilkadziesiąt razy.

W Białymstoku przy telefonach dyżurował: Stanisław Barczewski — kierownik Biura Prawnego Urzędu Wojewódzkiego, Edward Głos — sędzia Sądu Wojewódzkiego, i Edward Łaskarzewski — członek Rady Miejskiej PRON. Tematem rozmowy z Czytelnikami była treść drugiego pytania referendum.

— Jak rozumieć zapowiedź umocnienia samorządności, rozszerzenia praw obywateli i zwiększenia ich uczestnictwa w rządzeniu krajem?

Cytatem z owego pytania rozpoczął ponad półgodzinna dyskusja rozmówca, który — jak się przedstawił — jest w wieku powyżej pięćdziesięciu lat i ma niezbyt optymistyczne doświadczenia życiowe. Wiele w powojennej historii kraju słyszał o obietnicach, z których nie wszystkie doczekały się spełnienia. W związku z tym nie wierzy, że referendum przyniesie jakiegokolwiek zmiany.

wiadomości dnia

Irangate po francusku

● PARYŻ — Francuskie samoloty wojskowe, pilotowane przez oficerów lotnictwa francuskiego, dostarczyły broni i amunicję bezpośrednio do Teheranu w latach 1982—1983. Taką wiadomość podał dziennik „Lyon-figaro” powołując się na informację wojskowego z Lyonu, który uczestniczył w operacjach zalańskich.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych

● KAIR — Arabia Saudyjska postanowiła przywrócić stosunki dyplomatyczne z Egiptem, zerwane w 1979 roku w następstwie podpisania układu pokojowego między Egiptem i Izraelem. Rząd egipski w tym celu wysłał do Kairu, który od niedawna, szczytu arabskiego w Ammanie podaje taką decyzję. Uczestnicy to również Zjednoczone Emiraty Arabskie, Irak, Maroko, Kuwejt, Jemen Południowy i Bahrajn.

O stanie zdrowia B. Jęlcyna

● MOSKWA — Odpowiadając na pytania dziennikarzy we wtorek na konferencji prasowej w Moskwie, przedstawiciel radzieckiego MSZ Jurij Gromekowski oświadczył, że Boris Jęlcyn jest chory i przebywa w szpitalu.

Groźba zamachu

● WASHINGTON — Czarnokory pastor Jesse Jackson, odwołujący się do nomenklatury Partii Demokratycznej na kandydata na prezydenta USA w 1988 roku, zwrócił się formalnie do władz USA z prośbą o zapewnienie mu ochrony osobistej przez służby specjalne. Jackson uzasadnił to ponauczającymi się pogroźkami pod jego adresem ze strony skrajnie prawicowej organizacji „Rodzina Amerykańska”. W 1984 roku, podczas poprzedniej kampanii prezydenckiej, Jackson otrzymał 314 pogroźek zabójstwa.

Misja utworzenia nowego gabinetu

● RYEM — Prezydent Republiki Włoskiej Francesco Cossiga powierzył we wtorek misję utworzenia nowego rządu Giovannemu Goria, przewodniczącemu chrześcijańskiej demokracji. 44-letni Goria, po półgodzinnych konsultacjach w Kuwrynie zaakceptował propozycję prezydenta.

Dinar zdewaluowany

● BELGRAD — Bank jugosłowiański poinformował o dewaluacji dinara o 24,8 proc. Dotychczas kurs jugosłowiańskiego dinara był płynny. Od pierwszego września wartość dinara spadła o 30 proc., a w ciągu następnych 10 miesięcy br. o 133 proc.

Literackie nagrody 1987

● PARYŻ — 16 bm. przyznano literackie nagrody Goncourtów 1987. Otrzymał ją Tahar Ben Jelloun za dzieło „Święta noc” (La nuit sacrée). Osiem lat temu, w 1979 roku, Ben Jelloun otrzymał nagrodę Goncourtów za powieść „Dzieci przylądka” (L'enfant halluciné). (Otr. skł.)

Jak przysposabiać do życia w rodzinie?

Wiele emocji i dyskusji wywołała decyzja wycofania ze szkoły podręcznika pt. „Przy-

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże, okazywane w postaci deszczu. Temperatura maksymalna 7-9 st. C., minimalna 0-2 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni i zachodni.

JUTRO — bez opadów, znaczący spadek temperatur — maksymalna od 2 do 4 st. C., minimalna od -2 do -4 st. C. WIECZOR — Aniel, Romant.

(11)

VI Plenum KC PZPR zbiera się w dwóch terminach — 25 listopada i w pierwszej dekadzie grudnia Obradowało Biuro Polityczne

17 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło propozycje działań doraźnych i kierunkowych służących przełamaniu impasu oraz zdecydowanemu zwiększeniu budownictwa mieszkaniowego.

Rozliczono wykonanie własnych zaleceń dotyczących eliminowania przejawów patologii gospodarczej. Postanowiono, że VI Plenum Komitetu Centralnego odbędzie się w dwóch terminach. Pierwsza część obrad zwołana zostaje na 25 listopada, a druga — w pierwszej połowie grudnia br. (PAP)

Po raz pierwszy ogłoszony z wyprzedzeniem referat na Plenum KC PZPR zatytułowany

„POGLEBIENIE SOCJALISTYCZNEJ ODNOWY WARUNKIEM PRZYSPIESZENIA ROZWOJU POLSKI” zamieszczamy na stronach 3, 4, 5, 6

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 270 (11 265) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 18 XI 1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

ZSRR-USA

J. Woroncowa o pracach nad układem

Wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR Julij Woroncowa uznała, że radziecko-amerykański układ w sprawie rakiet średniego i krótszego zasięgu będzie gotowy do podpisania w zakładanym terminie, tj. podczas zapowiadanej wizyty Michaiła Gorbaczowa w Waszyngtonie.

Woroncowa, która przewodniczy radzieckiej delegacji w rozmowach z USA w sprawie broni jądrowej i kosmicznych, odbyła w ostatnich dniach spotkania z szefem amerykańskiej delegacji — Maurem Kampelmanem. W wywiadzie dla radzieckiej telewizji poinformowała, że prace nad układem, który jest dokumentem o objętości około 120 stron, są w stadium końcowym i powinny być zakończone do 23 listopada.

— * —

We wtorek Julij Woroncowa spotkała się w Genewie z za-

ciąg dalszy na str. 2



Gaz ziemny dla Łomży i województwa

Życie stanie się łatwiejsze

INFORMACJA WŁASNA

Gazyfikację woj. łomżyńskiego w Wojewódzka Konferencja PZPR w Łomży uznała za jedno z priorytetowych zadań, gwarantujących przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego i poprawę warunków życia ludności.

Aktywność władz województwa doprowadziły do realizacji partyjnej inicja-

tywy. Wczoraj w KW PZPR podpisana została między wojewodą łomżyńskim i Mazowieckimi Okręgowymi Zakładami Gazowniczymi w Warszawie umowa dotycząca budowy gazociągu z Łap poprzez Wysokie Mazowieckie i Zambrowo do Łomży oraz dostaw gazu przewodowego do Łomży.

Porozumienie obejmuje budowę gazociągu wysokiego ciśnienia z Łap do Łomży, stacji redukcyjnych, sieci średniego ciśnienia. Jako pierwsze zadanie, którego realizacja rozpocznie się w drugim kwartale przyszłego roku, przewiduje się gazyfikację Łomży w oparciu o dostawy

Przed zimowym szczytem

Turbiny na pełnych obrotach

★ DEFICYT: 500—1500 MEGAWATÓW ★ WYŁĄCZ ŻARÓWE... A BĘDZIESZ MIAŁ ŚWIATŁO ★ CZY WSZYSCY OSZCZĘDZAJĄ PRĄD?

INFORMACJA WŁASNA

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny deficyt energii elektrycznej wyniesie w szczyt zimowym 500—1500 megawatów. Nastąpił znów wzrost zużycia prądu. Produkcja przemysłowa zwiększyła się o 3 proc. (o tyle samo wzrosła możliwości energetyki), a Państwowa Dyspozycja Mocy odnotowała pobór większy o 6 proc.

Elektrownie otrzymały w tym roku 58 mln ton węgla kamiennego i 66,5 mln brunatnego. Więcej surowca nie są w stanie wydobyc nasi górnicy. Wynika z tego, że ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej, podobnie jak w latach ubiegłych, są konieczne.

Sytuacja zależy będzie od aury i od nas samych. W

pierwszej kolejności może to odczuć przemysł. Jeśli mroz będzie duży, a oszczędności nie poprawia bilansu musimy liczyć się z czasowymi kłopotami w mieszkaniach i gospodarstwach wiejskich.

Wojewódzki inspektor gospodarki energetycznej — Jerzy Pszczola z białostockiego OIGE mówi, że w tym roku energetyka, dzięki solidnie

przepracowanym remontom, znacznie poprawiła sprawność swych urządzeń.

ciąg dalszy na str. 2

Jubileuszowa sesja naukowa

Kosmos dla pokoju

17 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa jubileuszowa sesja „Interkosmosu” poświęcona 20-leciu istnienia tego międzynarodowego programu badawczego. Biorą w niej udział uczeni z 10 państw socjalistycznych; uczestniczą badacze kosmiczni, w tym kosmonauci oraz przedstawiciele organizacji międzynarodowych zajmujących się problematyką kosmiczną.

Do uczestników sesji przelał postanie Wojciech Jaruzelski, w którym podkreślił, że polska myśl naukowo-techniczna, urządzenia konstruowane w naszych laboratoriach oraz pierwszy lot polskiego kosmonauty stały się częścią dorobku, jakim poszczycić się może „Interkosmos”. Międzynarodowa współpraca państw w dziele pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej jest dziś

szczególnie potrzebna. Tworzy ona coraz silniejszą sieć powiązań technicznych, technologicznych, naukowych, badawczych. Umacnia tak potrzebne zaufanie w stosunkach między państwami i narodami. Wszystko to — czytamy w posłaniu — stanowi humanistyczną alternatywę dla programu militarystyki kosmosu. Umieszczenie śmiertelnych broni na orbicie okołoziemskiej byłoby nie tylko lekkomyślnością, mogłoby oznaczać skazanie na zagładę naszej cywilizacji.

Otwierając obrady przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN prof. Jan Rybicki przypomniał narodzin „Interkosmosu”. Odebrał konferencję naukową w Moskwie w 1967 r. z udziałem przedstawicieli z Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego uchwalono formę współpracy państw socjalistycznych w badaniach kosmosu. Najpóźniej włączyły się do tej współpracy Kuba, Mongolia i Wietnam. W programie „Interkosmosu” rozwijane są badania z zakresu fizyki kosmicznej, biologii i medycyny kosmicznej, meteorologii, łączności satelitarnej, geologii planetarnej oraz tele-detekcji. (PAP)

Układ Warszawski

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony

W ostatniej dekadzie listopada 1987 r. w stołecy Socjalistycznej Republiki Rumunii Bukareszcie odbył się kolejny posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw Stron Układu Warszawskiego. (PAP)

Z pobytu M. Orzechowskiego w Phenianie

We wtorek, w drugim dniu oficjalnej wizyty przywódcy Biura Politycznego KC PZPR, ministra Spraw Zagranicznych PRL Mariana Orzechowskiego w KRLD kontynuowano rozmowy polsko-koreańskie na szczeblu szefów dyplomacji obu krajów.

Tego samego dnia min. Orzechowski złożył wieńce na cmentarzu rewolucjonistów w Phenianie oraz u stóp Pomnika Wyzwolenia upamiętniającego udział żołnierzy Armii Radzieckiej w walkach o wyzwolenie Korei w 1945 roku, a także pod Pomnikiem Przyjaźni, który czci pamięć żołnierzy Ochotniczej Armii Chińskiej — uczestników wojny koreańskiej w latach 1951—1953. (PAP)

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja prasowa rzecznika rządu

▼ INFORMACJA O WIZYCIE W. JARUZELSKIEGO W GRECJI ▼ PRZESYŁKA DLA B. „SOLIDARNOŚCI” ▼ OBOP O REFERENDUM

Cotygodniową konferencję z korespondentami zagranicznymi i dziennikarzami krajowymi rozpoczął we wtorek 17 bm. rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban od informacji, że w najbliższych dniach na zaproszenie prezydenta Grecji złoży wizytę w tym kraju

ciąg dalszy na str. 2

Nic nie słyszeli o reformie?

CZSBM przeciwko konkurencji w mieszkaniówce

Mimo niezwykle trudnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym, zawiadujący nim urzędnicy nie są zainteresowani inicjatywami, które mogłyby przełamać istniejący impas.

Świadczy o tym rewizja wy-

stosowana z inicjatywą Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego przez Naczelną Radę Spółdzielczą przeciwko decyzji Sądu Rejonowego w Płocku, który — wbrew opinii CZSBM — postanowił zarejestrować w tym mieście własnościową spółdzielnię mieszkaniową „Budowlani”.

Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnej Rady Spółdzielczej...

założenie nowej spółdzielni zmniejszyłoby szanse w zakresie realizacji działań statutowych już istniejących spółdzielni mieszkaniowych m.in. w uzyskiwaniu kredytów, terenów, a także przydzielaniu materiałów budowlanych.

Rozpatrując ów wniosek Sąd Wojewódzki w Płocku odrzucił rewizję stwierdzając, iż nie tylko nie podziela obaw władz centralnych spółdzielni mieszkaniowej, lecz uznaje argumentację za sprzeczną z podstawowymi założeniami II etapu reformy gospodarczej preferującj m.in. zdrową konkurencję. (PAP)

Jutro w „Gazecie”

...znajdą się teksty, które bliżej materiałów „wypchnęły” z dzisiejszego numeru. Przepraszamy. Dopiero więc we czwartek wyjdą one, w jaki sposób

DWIE WADY CYRILA same w sobie niegroźne, zniweczyły tak przez niego pielęgnowane rodzinne szczęście i dlatego fakt, że w dziedzinie rekordów rolniczych posia-

POPZECZKA W GÓRĘ niekoniecznie wróży powszechny dobrobyt.

Opowiemy też o naczelniku, który w swoim życiu pokonał kilka zakrętów. Także ten za Prostkami, w kierunku Elku. Zlikwidował stojące tam od 40 lat bajoro. Przechodzenie suchą nogą to zresztą jego specjalność. Wybrał się nawet

KŁADKA DO LEPSZEGO bo pomosty w przyszłość wcale nie muszą być metaforyczne.

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja rzecznika rządu

ciąg dalszy ze str. 1

kiwać, że zostaną omówione zagadnienia interesujące obie strony, jak również społeczno-międzynarodową.

Rzecznik nawiązał do wyników śledztwa dotyczącego ujawnienia w październiku kolejnego transportu sprzętu m.in. o przeznaczeniu terrorystycznym. Powiedział, że tymczasowo aresztowany w tej sprawie Krzysztof Szymański z Gdańska przysłał się, że będąc w Szwecji w lutym br. o sobicie przygotował ten ładunek do przemytu. Ustalenie śledztwa wskazuje, że ładunek przeznaczony był częściowo dla osób reprezentujących tzw. „Solidarność walczącą” i tworzone na terenie Wybrzeża specjalnej grupy terrorystycznej. Sprawa ta jest wnikliwie wyjaśniana — powiedział rzecznik — ponieważ grupa specjalna przeobraziła akty terrorystyczne w obiekty śledztwa różnych władz w Trójmieście.

W odpowiedzi na jedno z pytań dotyczących przewidywanej frekwencji w referendum J. Urban powiedział, że rośnie liczba tych osób, które deklarują obecnie wzięcie udziału w referendum oraz odpowiedź „tak” na oba pytania. Według najnowszych badań Ośrodka Badań Opinii Publicznej — 81 proc. ankier-

owanych zadeklarowało, że weźmie udział w referendum, zaś 33 proc., że się jeszcze zastanawia. Zakładamy, że znaczna część tych, którzy jeszcze zastanawiają się, ostatecznie zdecyduje się wziąć udział w referendum. Pragniemy — dodał rzecznik — aby ponad 50 proc., a więc kwalifikowana większość, odpowiedziała twierdząco na pytania referendum, wtedy bowiem jego wyniki będą wiążące.

Jedno z pytań dotyczyło wiarygodności krążących po kraju cenników. Odpowiadając na pytanie J. Urban podtrzymał wyjaśnienie przedstawicieli Ministerstwa Finansów, w myśl których przekazywane z rąk do rąk wszelkie cenniki są fałszywkami, gdyż prawdziwe cenniki nie istnieją. Prace nad cenami — dodał rzecznik — zostaną podjęte później.

Poproszony o skomentowanie spotkania Wojciecha Jaruzelskiego z Józefem Glempelem rzecznik powiedział, że przedmiotem rozmów były przede wszystkim tematy ogólnonarodowe: program reform gospodarczych, politycznych i społecznych. Z komunikatu wynika także, że strony pokłóły akcent na zespole w kierunku ogólnopolskich. Te potrzeby współdziałania podkreślał z mocą także komunikat z ostatniej konferencji Episkopatu. (PAP)

Historyczne przeobrażenia

ciąg dalszy ze str. 1

Andrzej Gorbaczewski ze wsi Kółki. W sesji uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Mikołajem Kozakiem.

Wygłoszono pięć referatów. O Polakach w Rewolucji Październikowej mówił prof. dr hab. Feliks Tytch z Centralnego Archiwum KC PZPR w Warszawie. Mgr Aleksander Antonuk z Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku zreferował temat: „Udział Białostoczan w Rewolucji Październikowej”. Doc. dr Jewgienij Piłuski z Uniwersytetu w Grodnie przedstawił wpływ Wielkiego Października na rozwój światowego procesu rewolucyjnego nie omijając również problemu przebudowy w ZSRR — jako rezultatu rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Mgr Władysław Mroczkowski mówił natomiast o materiałach archiwalnych w Centralnym Archiwum KC PZPR dotyczących Rewolucji Październikowej i jej wpływu na sytuację w Polsce. A mgr Ryszard Sadek — o zbiorach muzealnych i ich wykorzystaniu do upowszechnienia problematyki Rewolucji Październikowej. (CH)

I. Woroncow o pracach nad układem

ciąg dalszy ze str. 1

stępcą sekretarza Stanu USA ds. politycznych Michaela Armacostem. W ramach przygotowań do radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie rozpatrzone zagadnienia związane z uregulowaniem konfliktów regionalnych.

— * —

Planowany radziecko-amerykański układ o likwidacji jądrowych rakiet średniego i krótkiego zasięgu, to nie początek denuklearyzacji Euro-

py — powiedział amerykański ambasador w Bonn, Richard Burt, występując tam we wtorek podczas sympozjum. Zaprzeczył jakoby USA „zamierzają wstąpić na taką drogę”, nie zgodził się z opinią wielu przedstawicieli zachodniemiejskiej prasy, iż przygotowywany do podpisu na szczycie ZSRR — USA w Waszyngtonie układ sygnalizowałby początek wycofywania amerykańskich wojsk z Europy. „Nie ma nic błędniejszego od takiej opinii” — cytuję Reuter słowa amb. Burt. (PAP)

Przed zimowym szczytem

ciąg dalszy ze str. 1

— Do 10 stopnia zasilania nie ma się czego obawiać. Jeśli jednak pobór mocy będzie wzrastał — kontynuuje J. Pszczola — zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami będą musiały ograniczyć produkcję największe zakłady województwa.

W energetyce cudów nie ma. Kłopoty rozkładają się na wszystkich. Nawet gdyby człowiek miał miśkę serce i wahał się, to zadziwiający automaty.

Podobne plany przygotowywały Okręgowe Inspektoraty

Gospodarki Energetycznej w województwach łomżyńskim i suwalskim.

Romuald Lasota — wojewódzki inspektor gospodarki energetycznej w Łomży, podobnie jak jego regionalni koledzy, przedstawia pogląd bez zmian technologii w przemyśle na mniej energochłonne wszelkie działania oszczędnościowe przyniosą niewielkie skutki.

Co więc możemy zrobić? Jerzy Pszczola pokazuje nam kartkę z paroma działaniami matematycznymi. W kraju — obliczenia — mamy ok. 11 mln mieszkań i gdyby w każdym z nich wyłączone tylko jedną żarówkę, to oszczędności wyniosłyby 1100 megawatów. Spadek temperatury tylko o 1 stopień powoduje wzrost poboru mocy w granicach 200 megawatów. Dają wtedy o sobie znać przemrażające ściany, nieszczelne okna, niesprawne kaloryfery.

Ostatnio do OIGZ zaczęli masowo zgłaszać się przedstawiciele różnych instytucji z prośbą o zgodę na zainstalowanie agregatów prądotwórczych. W ten sposób zakłady starają się zabezpieczyć przed zimowymi ograniczeniami dostaw energii elektrycznej.

Czy uda się nam przerwać energetyczne błędne koło? Na pewno nie w tym roku. Jestem umiarkowanym optymistą. Radykalna poprawa bilansu energetycznego nastąpi głównie dzięki nowym inwestycjom.

ROMAN BAKA

Jutro w „Kontaktach”

◆ Hasło „samorządność” stanie się zapisane hitem (i to nie tylko prasowym) nadchodzącego sezonu, rząd zapowiedział bowiem secesyjne samorządności terytorialnej jeszcze większym niż dotychczas uprawnień. Zapowiedź jest przed niektórymi przyrównana z entuzjazmem, przez innych — z niepokojem.

◆ O rzeczywistych możliwościach komitetów osiedlowych pisze Danuta Wroniszewska. Tytuł: „Kolejność”.

◆ Dojrzały kawalerowie, zapoznani z wyobrażeniem swojej przyszłej żony, byli zgodni: „Musiał być pracowita, to przede wszystkim”. O wzajemnej miłości, szacunku, przywiązaniu, żaden nie wspominał. — Czy nie jest to aby jeden z powodów, że „Względem” żenił się „nieiego” zastanawia się Alicja Niedzwiecka w drugiej części tekstu pod wspomnianym tytułem.

◆ „Zaszczyty dla obywatela z teki”, czyli rozmowa Wiesława Janickiego z honorowym obywatelem Łomży — Romualdem Łazarowiczem, dyrektorem Białostockiego Wydawnictwa Prasowego.

◆ Prawda o rzeczywistości jest najniebezpieczniejszym argumentem, zwłaszcza w małych środowiskach, gdzie ludzie znają się na wylot — twierdzi Jan Netter, rolnik z Godlewa. Próba jego sportretowania podjęła Gabriela Szczepańska w publikacji „Bez osłonki”.

SKRÓCIE

BAJANIE MIEDZYRZECZEK UMOCNIEN

◆ Wojewoda gorzowski zwrócił się do Polskiej Akademii Nauk o przeprowadzenie badań dotyczących możliwości nabycia racjonalnego wykorzystania Międzyrzeczkiego Rejonu Umocnionego (podzielonego fortyfikacji polskiej) do celów gospodarczych i rekreacyjnych. W tym celu w MRU przeprowadzono badania w MRU przez Państwową Agencję Atomistykę, poszukującą miejsca na składowiska odpadów radioaktywnych i niskotemperaturowych dla przyszłych polskich elektrowni atomowych.

UCZCZENIE PAMIĘCI J. DĄBROWSKIEGO

◆ W uroczystym miejscu Żytnia na frontonie domu, w którym urodził się wybitny polski działacz rewolucyjno-demokratyczny, bohater Komuny Paryskiej — Józef Dąbrowski, odsłonięto tablicę pamiątkową. Wskazuje w domu tym miejsce, w którym znajdował się Dąbrowski, w którym znajdował się również ekspozycja z Polską.

DEMONSTRACJA BUDOWLANYCH

◆ 3-kilometrowa kolumna ciężarówek i maszyn budowlanych zablokowała we wtorek na kilka godzin ruch w centrum Düsseldorfu (RFN). W ten sposób wyrażali protest przeciwko planowanej redukcji miejsc pracy robotników zatrudnionych przy budowie dróg. Ich pracodawcy zamierzają zwolnić 15 tys. osób.

ZUCHWAŁA KRAJOWA NA LOTNISKU

◆ Niezidentyfikowany złodzieje dokonał kradzieży kradzieży miliona dolarów z pokładu statku, który w Insturubie samolotu rejsowego. Gdy jedna ze stewardiszek zauważyła, że drzwi od przedziału bagażowego są otwarte, natychmiast przerwała manewr statku. Kłopot jednak przybyła ekipa techników, by dokonać inspekcji samolotu, okazało się, że drzwi są ponownie zamknięte. Samolot wyszedł z portu. Wiednia i dopiero tam, podczas rozładunku stwierdzono brak pieniędzy — 14 mln.

CZŁONKOWIE RODZINY KRÓLEWSKIEJ PRZED SĄDEM

◆ W królestwie Suazi rozpoczął się proces sądowy 10 osób oskarżonych o zdradę stanu i działalność wywrotową. Wśród oskarżonych znajdują się były premier — książę Bhekuphi Dlamini oraz członkowie rodziny królewskiej. Jeśli wina zostanie doведена, grozi im kara śmierci lub 20 lat więzienia.

IS ZOLNIERZY ZGINIŁO W WYPADKU

◆ 14 żołnierzy i policjantów fińskich poniosło śmierć w wypadku drogowym, do którego došlo w pobliżu miejscowości Sankari w prowincji Pampanga w odległości 60 km na północ od Manili. Ciężarówka wioząca żołnierzy spadła w podstępny wykop. W wypadku byli również ranni.

PIOTR
ALEKSANDROWICZ

(opr. ska)

Masimy się ocknać...

ciąg dalszy ze str. 1

— Czy właściwie wykorzystujemy osoby zakwalifikowane do rezerwy kadrowej?

— Trzeba przyznać, że jest wśród nas wielu ludzi młodych, zdolnych, dobrych organizatorów, którzy często stoją na uboczu, bo albo sami nie chcą się włączyć, albo nie potrafimy ich docenić.

— W jaki sposób odbywa się upraszczanie struktur administracji terenowej i centralnej?

— W Urzędzie Wojewódzkim przygotowywane są propozycje usprawnień organizacyjnych, a tym samym — zmniejszenia liczby etatów. W administracji centralnej — co wiadomo z enuncjacji prasowych — ubędzie ok. 3 tysięcy urzędników.

— Czy nie mamy nadmiaru kontroli?

— Nasz system kontrolny jest bardzo rozbudowany. Projekt nowej ustawy sejmowej zmierza do zmniejszenia ilości organów uprawnionych do tego typu działalności.

W podtekście większości zadawanych pytań wyczuwano się niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy. I to jest optymistyczne. Wszyscy, którzy dzielili się uwagami, opowiadali się za rozwojem demokracji. Rodziły się natomiast wątpliwości, czy demokracja ta jest i będzie — jak określali — rzeczywista. Czy w organach przedstawicielskich znajdują się takie osoby, które powinny tam być. Tacy ludzie — odrzucamy — trzeba tylko z nich korzystać. O wszystkim decyduje człowiek — z tym się zgadzano. Nie było różnicy zdań także w poglądzie, że dobry Polak — to nie ten, który stoi z boku i przygląda się, ale taki, co chce włączyć się w działalność i mieć wpływ na życie społeczne.

Troska o sposób działania posunęła się do tego stopnia, iż zarzucano nam, że — ogłaszając dyktando telefoniczne w godzinach przedpołudniowych — odwracamy ludzi od czynności zawodowych.

Mimo różnorodnych możliwości uzupełnienia wiedzy o sprawach techniczno-organizacyjnych związanych z referendum, okazało się, że informacja na ten temat jest w dalszym ciągu potrzebna.

Nasi eksperci odpowiadali na pytania: gdzie powinni głosować mieszkańcy internatu — w miejscu zameldowania sta-

lego czy czasowego? Po załatwieniu odpowiednich formalności mogą to uczynić tu, albo tu.

Czytelnik, który mieszka na południu kraju, a do końca roku służbowo przebywać będzie w Białymstoku, wyrażał obawy, że nie ma możliwości uzyskania zaświadczenia o prawie do udziału w referendum ze swego stałego miejsca pobytu. Dowiedział się, że dokument ten może zdobyć poprzez Wydział Społeczno-Administracyjny UM lub UW.

Zapytano też jak traktowana będzie przy podliczaniu głosów kartka bez skreśleń. Będzie to głos nieważny. Ryszard Łaskarski i Edward Głos dla wyjaśnienia dwu spraw, z którymi zgłosili się do nich Czytelnicy, umówili się na ponowne z nimi spotkanie telefoniczne bądź o sobotę. Tak więc Edward Wielogłos będzie miał jasność, czy invalida może liczyć na podwyższenie ryczałtu na benzynę, a Janusz Szledziński upewni się co do interesujących go przepisów prawnych.

Dokładnych informacji o zadaniach rewolucyjnych wkładów oszczędnościowych, o które prosili rozmówcy z Białego stoku i Łomży, nie udało się dobrać. Wskazywano na rozbieżności. Nie znano ich jeszcze w Narodowym Banku Polskim. Po szczegóły odsyłano do najbliższych audycji telewizyjnych i publikacji prasowych.

(ib-g)

— * —

Przy redakcyjnych telefonach w oddziale suwalskim dyktował: Stanisław Kurak — sekretarz Rady Wojewódzkiej PRON (przepraszamy za wczorajszą błąd w nazwisku) oraz Krzysztof Rakowski — przewodniczący Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia „Wista-Odra”.

Telefonowano z reguły z poważnymi sprawami, konkretnymi propozycjami.

— Odnosiłem wrażenie — mówi S. Kurak — że większość ludzi popiera demokrację w bardzo konkretnym wymiarze. Oto przykłady.

◆ Jeśli reorganizowano centrum, to jak się zamierza dokonać zmian na szczeblu wojewódzkim? Moim zdaniem — mówi Czytelnik — należy ograniczyć również liczbę urzędników wojewódzkich. Co, na przykład, będzie robił personel wydziału handlu, rolnictwa itp. jeśli wszyscy będą samodzielnymi?

◆ Robotnik z suwalskiego przedsiębiorstwa uważył, że de-

mokracja to przede wszystkim prawo do samodzielnego decydowania o mniej i bardziej ważnych sprawach przedsiębiorstwa. — Nasz zakład wydaje — mówi — 9 mln zł rocznie na robocze utrzymanie. Jestem pewien, że zużywa się ich tak dużo, ponieważ konkretny pracownik nie jest zainteresowany finansowo oszczędzaniem. Proponował, by zamiast ubrań i rękawic wypłacać ekwiwalent i umożliwić zakup. — Jeśli ktoś kupi za pieniądze z własnej kieszeni, to będzie o to dbał.

◆ Czytelnik z Augustowa zgłosił propozycję dogłębnego zreformowania działalności wszystkich instytucji powołanych do niesienia pomocy ludzkiej potrzebującym. Mamy ich dużo, a w każdej spora administracja. Trzeba powołać jedną — mocną i z dobrym rozpoznaniem rzeczywistych potrzeb, zaś zaszczytzone na administracji pieniądze przekazać właśnie na pomoc rencistom i emerytom.

Miał też uwagi do „Gazety Współczesnej”, która jego zdaniem przedstawiana jest ogośczeniem. Za mało miejsca zostawia na teksty do czytania. K. Rakowski: — Już na początku zgłoszono wątpliwość czy drugie pytanie referendum nie jest demagogia? Przecież to oczywiste, że każdy jest „za”. Myślę — i tak też odpowiedziałem — że nie wszędzie panuje świadomość, iż więcej praw to jednocześnie większy udział w odpowiedzialności za losy kraju i konkretnych miejscowości. I o to właśnie trzeba zapalczyć obywateli.

◆ Rolnik z Jeleniewa interesował problem funkcjonowania rad narodowych. Postulował, aby wyposażyć je w większe możliwości decydowania o własnym terenie. Do tego właśnie zmierzają ustawodawca, ponieważ w nowej ustawie o systemie rad narodowych znajduje się zapis o przekazywaniu w gestię rad części pieniędzy wypracowanych przez przedsiębiorstwa i zakłady użytkowane na danym terenie.

◆ O „białe plamy” pytał młody człowiek z Suwałk. — „Gazeta” pisała — mówi — o odkryciu masowych grobów w okolicach Gib. Okazało się, że jest to cmentarz niemieckich żołnierzy. Ale losy wojennych mieszkańców tych terenów ciągle pozostają nieznane. Jeśli mówimy o demokracji to i o tym także trzeba mówić. I wyjaśniać. (stk)

Posiedzenie WKO w Suwałkach

Więcej telefonów i automatycznych połączeń

Wczoraj w Suwałkach na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony, po raz drugi omawiano problematykę telekomunikacji w województwie suwalskim. Na poprzednim posiedzeniu, odbytym 28 października br., nie przyjęto materiałów przedstawionych przez Wojewódzki Urząd Telekomunikacji. Tym razem zaproszono do posiedzenia przedstawicieli Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie.

Z uznamieniem przyjęto zapowiedź uruchomienia w najbliższych dniach łączności automatycznej Suwałk z Augustowem, Elkiem oraz Giżyckiem. Stwierdzono, iż usprawnienia wymaga nadzór inwestycyjny, którego niewłaściwe funkcjonowanie jest główną przyczyną opieszalejszej realizacji inwestycji telekomunikacyjnych. Wiele uwagi poświęcono telefonizacji wsi. Nadal 17 sołectw nie posiada łączności telefonicznej, a w większości brak całodobowych połączeń.

Wojewódzki Komitet Obrony przyjął przedstawiony przez DOPIT „Program rozwoju telekomunikacji w województwie suwalskim do 1990 roku”.

Przewiduje on, że 15 wsi otrzyma połączenia automatyczne zaś w 6 powiększy centrali automatycznych. Wymienione zostaną centralne rozgłoszenia automatyczne w Gołdapi, Sejnie, Lipku i Rucianem-Nidzie. W sumie do 1990 roku zainstaluje się w centralach automatycznych miejsckich około 18 tys. numerów, zaś w większych — 3 tys. Budowa linii kablowych Suwałki-Augustów-Elk, Elk-Orzysz-Pisz-Lomża oraz Pisz-Szczytno-Olsztyn umożliwi uzyskanie połączeń automatycznych pomiędzy tymi miastami.

Książka telefoniczna województwa suwalskiego, o którą mieszkańcy domagają się już od dawna, zostanie wydrukowana w czerwcu przyszłego roku.

Doniesienia agencyjne

I LIGA HOKEAJA NA LODZIE

Zagłębie Sosnowiec — Podhale Nowy Targ 3:5 (2:0, 0:0, 1:0). Bramki dla Zagłębia zdobyli: Włodzisław Cielik — 3 (16, 18 i 60 minuta) dla Podhala — Andrzej Łukasza (2), Andrzej Kapica (6). Zmianę niedopasła — dwi (6 i 14 min.), Janusz Hajnos (11).

WIADOMOSCI PIKARSKIE

Rzecznik Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) poinformował, iż do eliminacji piłkarskich mistrzostw świata — 90 zgłosiło się 113 krajów. Eliminacje rozpoczną się 1 marca 1988 r. zakończą w listopadzie 1988 r. Losowanie grup eliminacyjnych — 12.12. br.

NATONALISTY KŁÓW

Natomiast rzecznik UEFA podał do wiadomości, że w najbliższych piątek rozpoczynane będzie odwołanie Holendrów od decyzji przyznającej walkower piłkarzom Cypriota za mecz tych drużyn w Rotterdamie. Powodem są sankcje nałożone przez UEFA na Holendrów było rzucenie z trybun petardy na piły boiska, w wyniku czego obrażeni zostali bramkarz cypryjski. Rzecznik dodał, iż decyzja, jaka podejmie w piątek jutro — będzie ostateczna.

PO RAZ II SPARTAK MOSKWA

Meczem Dynamo Kijów — Gurlia Lanczuchti (2:1) zakończyły się mistrzostwa ZSRR w piłce nożnej. Po raz II tytuł mistrzowski zdobył piłkarz Spartaka Moskwa — 42 pkt. w 30 meczach. Wicemistrzem został Dniepr Dniepropie-

rowsk — 36 pkt., a trzecie miejsce zajął Zalgiris Wilno — 26 pkt. Ekstraklasie opuszczają CSKS Moskwa i Gurlia Lanczuchti, w ich miejsce grać będą Czermoren Odesa i Lokomotiw Moskwa. Najskuteczniejszym piłkarzem był Oleg Protasow z Dniepru, zdobywca 18 bramek.

TURNIEJ ZAPASNICZY

W Piotrkowie rozegrany został międzynarodowy turniej zapasniczy w stylu klasycznym. W porównywalnych wagach zwyciężyli: 48 kg — Raktowet Martinov (Etiopie), 52 kg — Andrzej Krawczyk (Polska), 57 kg — Ryszard Balczyk (Etiopie), 63 — Konstantin Naldzew (Etiopie), 68 kg — Henrich Gurbaniyev (Piotrkow), 74 kg — Tudor Barbu (Rumunia), 82 kg — Piotr Stepien (Piotrkow), 90 kg — Paweł Grzybiński (Piotrkow), 100 kg — Cwetan Doncew (Etiopie), 130 kg — Mirosław Muszyński (Piotrkow).

MAESTERS KOBIET — PORAZKA EVERT

W pierwszym rundzie tenisowego turnieju „Maesters” kobiet, który rozpoczął się w nowojorskiej hali Madison Square Garden ogromna niespodzianka sprawiła Sylvia Hanika. Pokonała ona rozstawioną z nr 3 Chris Evert 6:4, 6:4. W drugim singlowym pojedynku Gabriela Sabatini zwyciężyła Bettine Bunge 6:2, 7:6 (tie-break 7:3). W pierwszym meczu debiutowym Stefania Grzesiek pokonała z kolei zdominowaną przez nią Larysę Sawę 6:2, 6:4.

(Opr. ska)

Przesyłki które nie dotarły do adresata

Broń gazowa różnego typu, elektroniczne urządzenia służące m.in. do podsluchu, pojemniki z gazem obewładniającym, elektrowstrzałowe paliki, optyczne celowniki do broni — to tylko niektóre z urządzeń i przedmiotów zakwestionowanych w ostatnim czasie przez polskie służby celne i organa ścigania. Probowano je przemycić do naszego kraju z Szwecji, a przeznaczoną była na potrzeby nielegalnych struktur b. „Solidarności”. Sprzęt ten zaprezentowano 17 bm. w Warszawie dziennikarzom krajowym i zagranicznym.

Na tę szczególną i wymowną ekspozycję złożyły się również znaczne ilości urządzeń poligraficznych, materiałów drukarskich, wydawnictw o treściach godzących w ustrój naszego państwa. Uzupelnieniem je stałowe blankiety, dowody rolniczych i urzędowych, sprzęt fotograficzny, urządzenia radioelektroniczne. Ich prezentacja oddaje dobrane fakt np. przestąpienia urządzeń podsluchowych na tę częstotliwość, na której zazwyczaj porozumiewają się służby milicyjne, czy też

przygotowanie sprzętu zakładającego emisję TVP. Daje wiele do myślenia nt. stosunków panujących w graniach kierowniczych byleby „Solidarności” ujawniona w przesyłkach korespondencja. W jednym z listów szefa brusselskiego biura „Solidarności” Jerzego Milewskiego czytamy m.in.: „Na zakupy sprzętu dla NSZZ „Solidarności” praktycznie nie mamy pieniędzy, a różnica w kraju w celu skłonienia L.W. do publicznej rezygnacji z przyjeżdżania do Kongresu USA zera nam cały czas i nerwy”.

To — pisał Milewski do jednego z krajowych działaczy b. „Solidarności” — że niektórzy członkowie działacze „S” i demokratycznej opozycji chcą utrzeć NSZZ „S”, nie dając, ale fakt, że nasi regionalni działacze (czyli 2x3) wstrzymują się od głosu w tej sprawie napawa mnie przerażeniem”.

Dodajmy — że „L.W.” to inicjały Lecha Wałęsy, bo o niego tu chodziło, zaś „2xB” — to szef kryjący nazwiska Zbigniewa Bujaka i Bogdana Borusiewicza. (PAP)

Życie stanie się łatwiejsze

ciąg dalszy ze str. 1

szansa rolnictwa południowej części województwa. Zmieniłyby warunki życia wsi, ułatwiły prace w rolnictwie i uprawianiu różnorodnego budownictwa mieszkaniowego. Zapewniłyby również dostawę gazu butowego do większej ilości gospodarstw na północy województwa. Liczymy na to, że w gazyfikacji jest motorem działań będą podstawowe organizacje partyjne.

Wojewoda — Marek Strzaliński podkreślił, że gazyfikacja jest podstawowym elementem poprawy warunków życia ludności i nadabiania dystansu dzielącego Łomżyńskie od bardziej rozwiniętych gospodarczo regionów kraju. Środki na ten cel muszą się więc znaleźć, nawet kosztem innych zadań.

Warto też zwrócić uwagę na wypowiedzi dyrektora Krajowej Dyspozycji Gazu — Jerzego Gredowicza i zastępcy dyrektora — Mazowieckich Okręgowych Zakładów Gazowniczych — Bogumiły Nawrockiej-Fush.

— Gazyfikacja nie jest dla nas sprawą nadzwyczajną, ale w przypadku województwa łomżyńskiego i suwalskiego zaskoczyło nas tak daleko idące zaangażowanie i zrozumienie potrzeby kojarzenia interesów mieszkańców, władz terenowych i kraju. Stajemy dopiero na początku trudnej drogi. Jest to bowiem potężna inwestycja, wymagająca pokonania szeregu problemów. Ale początek tej drogi wskazuje, że jeżeli się chce, to nie ma rzeczy niemożliwych. (jtb)

Studenci medycyny dla pokoju

INFORMACJA WŁASNA

„Jako przyszły przedstawiciel najbardziej humanitarnego z zawodów, przeznaczający swoje życie i pracę dla utrzymania ludzkiego zdrowia, musimy zrozumieć, że, które może zaistnieć po użyciu nawet jednej nowoczesnej broni chemicznej”.

Pokój umiłowany przez miliony ludzi świata jest kruchym. Potrzebuje wsparcia i troski dużo większej niż kiedykolwiek przedtem. Obecnie jest on zagrożony zwiększającą się ilością ładunków nuklearnych.

Dlatego my, reprezentanci studentów wszystkich uczelni i medycznych apelujemy do naszych kolegów z całego świata o połączenie wysiłków na rzecz rozbrojenia oraz przeciwko nuklearnemu niebezpieczeństwu.

Apelujemy, by fundusze pochodzące z rozbrojenia przeznaczyć do utrzymania pokoju i życia na ziemi.”

Fragment tego wystąpienia pochodzi z apelu uchwalonego podczas II międzynarodowego spotkania młodzieży, zakończonego niedawno w Sofii pod hasłem „Studenci medycyny dla pokoju”.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele dziewcząt krajów: Węgier, Związku Radzieckiego, NRD, RFN, Danii, Syrii, Iraku, Indii, Białegost i Polski. Nasz kraj reprezentowali osiem studentów. Byli wśród nich Andrzej Świeciecki i Bogdan Szore z III roku Wydziału Lekarskiego Białostockiej Akademii Medycznej.

— Sofijskie spotkanie — powiedział nam Andrzej Świeciecki — składało się z dwóch części. W teoretycznej, pod przewodnictwem dyrektora, przedstawiono kilka najważniejszych problemów nurtujących dziś społeczeństwa wszystkich krajów, zwłaszcza młodzież. Były m.in. sprawy wystąpienia na temat: studenci medycyny w XXI w., lekarze dla pokoju, medycyna i ekologia.

Białostocki delegaci mówili o potrzebie jak najszybszego spojrzenia na ochronę środowiska, zanieczyszczonego różnymi przez hałas i fale elektromagnetyczne, co stanowi przyczynę wielu zaburzeń i chorób. W końcowej sesji podjęto bardzo istotny problem konieczności humanizacji zawodu lekarskiego.

Gospodarze zjazdu przygotowali uczestnikom także wiele interesujących wycieczek po Białymstoku, Białostockim i okolicy.

Fragment tego wystąpienia pochodzi z apelu uchwalonego podczas II międzynarodowego spotkania młodzieży, zakończonego niedawno w Sofii pod hasłem „Studenci medycyny dla pokoju”.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele dziewcząt krajów: Węgier, Związku Radzieckiego, NRD, RFN, Danii, Syrii, Iraku, Indii, Białegost i Polski. Nasz kraj reprezentowali osiem studentów. Byli wśród nich Andrzej Świeciecki i Bogdan Szore z III roku Wydziału Lekarskiego Białostockiej Akademii Medycznej.

—

Pogłębienie socjalistycznej odnowy warunkiem przyspieszenia rozwoju Polski

Referat Biura Politycznego na VI Plenum KC PZPR

w i wolności
atelskiej

stanie rzucony na pastwę losu, warunki poszanowania ludzkiej godności, szeroki system pomocy w potrzebie. Pod tym względem możemy skutecznie konkurować nawet ze znacznie bogatszymi społeczeństwami. Wartości te chronić i umacniać — to ideowy cel polityczny i spo-

ciąg dalszy na str. 4

Pogłębienie socjalistycznej odnowy

Clag dalszy ze str. 3
jęczny obowiązek naszej partii.

Praw człowieka i sposobów ich realizacji nie traktujemy jednak statycznie, jako określonych raz na zawsze. Humanistyczne cele ustroju socjalistycznego sobowasują, by coraz lepiej zaspokajać rosnące aspiracje, wśród których wielką rolę odgrywa poczucie realnej sprawiedliwości społecznej, demokracji politycznej i podmiotowości obywatelskiej. Stoimy przed zadaniem pełniejszego określenia konstytucyjnych praw ekonomicznych i socjalnych, kulturalnych i oświatowych, a zarazem rozwinięcia wykładni swobód politycznych, jak wolność słowa, prawo do zrzeszania się i wybierania swych przedstawicieli. Chcemy tworzyć warunki coraz pełniejszej ich realizacji.

Nie wolno oczywiście bagatelizować prób wykorzystania rozszerzających się swobód demokratycznych w celach antystatystycznych. Przeciwdziałając temu, należy dostrzegać, prowadząc w przeciwnym kierunku socjalizm, przed wszystkim metodami politycznymi, nie możemy dopuścić, aby obawy przed nad-

używaniem praw i wolności hamowały proces ich wzbogacania.

Uważamy za interesującą pożyteczną, zrodzoną z środowiska Zrzeszenia Prawników Polskich, koncepcję powołania społecznego komitetu z praw człowieka złożonego z osób cieszących się wysokim autorytetem obywatelskim i moralnym. Komitet ten mógłby inicjować głębszą konkretyzację poszczególnych praw i wolności obywateli PRL, inspirować badania nad realizacją konstytucyjnych uprawnień oraz nad ich wzajemnymi z wypełnianiem obowiązków obywatelskich. Istotnym celem komitetu mógłby być też wpływ na społeczną edukację w zakresie znajomości praw i obowiązków człowieka, obywatela. Komitet powinien mieć możliwość reprezentowania opinii społecznej na płaszczyźnie międzynarodowej, aby nasłuchiwać tam polskie doświadczenia. Powołanie i działalność komitetu praw człowieka wzmocniłyby społeczne podstawy instytucji rzecznika praw obywatelskich i współbrzmiały z jego ustawową rolą.

naszego państwa i swoją pracą przyczyniają się do rozwoju Polski. Łączy nas troska o rozwój ekonomiczny kraju, etykę pracy i sprawiedliwość społeczną, poszerzenie demokracji, walka o pokój, bezpieczeństwo, suwerenność i silną pozycję Polski na arenie międzynarodowej, poszanowanie godności człowieka, tolerancja, troska o zdrowie moralne i fizyczne narodu.

Istotą polskiego pluralizmu socjalistycznego jest poznanie motywacji wynikających z różnych poglądów i światopoglądów; ujawnianie i kojarzenie różnych interesów, zastępowanie ich na płaszczyźnie dialogu, przekształcanie w motoryczną siłę rozwoju i porozumienia dla dobra narodu i socjalistycznej ojczyzny. Jego nieprzekraczalnymi granicami są racja stanu PRL i konstytucyjny porządek ustrojowy.

Pluralizm w kierowaniu państwem socjalistycznym wyraża się w koalicyjnym sposobie sprawowania władzy. Jest on oparty na współdziałaniu i współodpowiedzialności sygnatariuszy deklaracji PRON, na wzajemnym poszanowaniu ich programowej tożsamości i organizacyjnej samodzielności. Podkreślamy cenny wkład naszych koalicyjnych partnerów w kształtowanie koncepcji rozwiązywania problemów narodu i państwa.

Partia potwierdza wole konsekwentnego umacniania socjalistycznej wizji. Uznaje, że i poszanowanie stanowiska bratnich stronnictw — Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, polityczna kultura wzajemnych stosunków, partnerska lojalność i poczucie odpowiedzialności to czynniki, które w ostatnich kilku latach nadały naszej współpracy nową, wyższą jakość. Sprawy takie zwiększają społeczno-polityczną rolę sygnatariuszy deklaracji i katolików świętych.

Opowiadamy się za rozszerzeniem różnorodnych form wyrażania i obrony odmiennych interesów, poglądów i opinii. Służymy temu rozbudowywaniu systemu instytucji przedstawicielskich, samorządu terytorialnego i pracowniczego, ruchu zawodowego, młodzieżowego i kobiecego, stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Tak rozumiane respektowanie autentycznego źródła nie może być jednak uutożsamiane z „wolną grą” sił politycznych, a więc z górowaniem nadzadanych racji państwa, z anarchią, z walką o władzę z antystatystycznych pozycji.

Stoimy niezmienne na stanowisku, iż w systemie socjalistycznym pluralizm pierwowzrostu prawa powinna przypadać robotniczym interesom i opinii. Przy tym włączając w głos zażyły, że szerszą uwagę oddamy na się do opinii produkcyjnych, wysoko kwalifikowanych, najbardziej świadomych kadr robotniczych. To samo dotyczy rolników i środowisk intelektualnych. Klasowe treści XVI Plenum KC obowiązują w pełni naszą partię. Ale też jesteśmy świadomi występujących w klasie robotniczej różnorodności, a więc wynikającej stąd potrzeby uwzględnienia ich interesów i dążeń. Za właściwą plaszczyznę skutecznej reprezentacji jej zawodowych i socjalnych interesów partia uważa samodzielną i samoradną rolę związków w jakościowym wym. autentycznym kształcie. Wykonalni są oni z doświadczeń minionego czasu, które doświadczyli, że zarówno biurokratyzowanie, jak i rozbicie związków zawodowych przynosi szkodę ludziom pracy, gospodarce narodowej, socjalistycznemu państwu.

Jako sygnatariusz Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego partia uważa, że zachowując i umacniając swe dotychczasowe funkcje, ruch ten mógłby stać się obecnie bardziej aktywnym sojusznikiem samorządu terytorialnego, organizacji i stowarzyszeń społecznych, forum wymiany i wzbogacania ich doświadczeń, pełniąc rolę społecznego mediatora w sporach pojawiających się w tych obszarach demokracji. Mogłoby też silnie zaakcentować swą rolę jako strony — partnera działających poza jego strukturą konstruktywnych nurtów myślenia obywatelskiego i dialogu społecznego, w tym klubów dyskusyjnych o szerokiej formule programowej. Liczymy także na aktywny udział Ruchu w dyskusjach o nowym prawie o stowarzyszeniach oraz nowych kompetencjach i zasadach wyboru rad narodowych oraz Sejmu PRL. Z uznaniem witamy przygotowanie w ramach PRON, projektu jego uprawnień i form działania w sferze polityki kadrowej, zwłaszcza przy wysuwaniu kandydatów osób bezpartyjnych na odpowiedzialne funkcje publiczne.

Instytucjonalny kształt pluralizmu w Polsce to złożony, pod wieloma względami nowy problem, wymagający dyskusji, podejmowania wielu prób, gromadzenia doświadczeń. Jesteśmy gotowi do takich poszukiwań i tym samym skłonni rozważać każdy konstruktywny projekt w tej dziedzinie.

dzienne. Zdajemy sobie sprawę, że wiele osób, przejawiając krytycyzm i nieufność do budownictwa socjalistycznego oraz pozostając w opozycji do konkretnych rozwiązań i sposobów działania, kieruje się patriotycznymi pobudkami. Przeważając z nimi dyskusję, gdy trzeba — polemikę, powinniśmy znaleźć sposób takiego społeczno-politycznego umiejscowienia w naszym systemie owych sił i środowisk, aby ich obywatelska troska i aktywność przyczyniały się do rozwiązywania ważnych problemów narodowych.

Pozytywnie doświadczenia dostarcza w tej mierze praca Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa, początek działalności konwentów obywatelskich przy przewodniczącym WRN, dorobek działających w szerokim i reprezentatywnym składzie zespołów i ciał doradczych Sejmu i rządu, pojawienie się na normalnym rynku prasowym nowych periodyków, przykłady nawiązania dialogu między przedstawicielami racji partii oraz tych środowisk opozycyjnych, które szukają wyjścia z jałowego kręgu negacji i bojkotu. Te nowe zjawiska wzbogacają praktykę pluralizmu, tworzą podstawę do wypracowania i wielobarwności życia publicznego.

Na dotychczasowych rozwiązaniach nie chcemy poprzestać. Dalekie od wyzperania się bowiem możliwości rozszerzenia składu różnych ciał społeczno-politycznych i kremlów doradczych o obywateli, którzy — niezależnie od orientacji światopoglądowej i politycznej — mogą wnieść konstruktywne wkłady w rozwiązanie złożonych problemów naszego kraju. Partnerów przybysza i będzie przybysza. Wychodzimy im naprzeciw w poczuciu racji naszej partii i państwa, a zarazem w przekonaniu, że odczytanie potrzeb nie jest żadną nacechowaną dobrą wolą, twórczą myśl.

Porozumienie narodowe wymaga przewidywania spąsów konfliktów, które noszą charakter społeczno-polityczny. Nie musimy więc wyznaczać linii osiedlenia. Istnieją jeszcze nienalepione polityczne nieufności i niechęci, dają znać o sobie podziały zrodzone z napięć i uprzedzeń, z głębokimi kryzysami. Trzeba je konsekwentnie usuwać, gdyż szkoda narodowej sprawy. Na drodze pojednania udało się już zrobić wiele. Konsekwentne stosowanie zasad, że „nie jest ważne, skąd kto przychodzi, ważne, co czyni” i „dla kogoś, kto przynosi, stworzyć możliwości włączenia się w życie publiczne” — milionom członków i wielu działaczom byłej „Solidarności”.

W ruchu społecznego protestu, który z taką siłą ujawnił się latem 1980 roku, zaangażowały się w najciekawsze intencje, miliony Polaków. Kierowali się przekonaniem „solidarności” — „jedność jest siłą”. W tym sposobie jednomyślności do wspólnego mianownika. Na XXI Plenum KC podkreślaliśmy, że skupia ona miliony ludzi, którzy ułokowali w niej nadzieję na oczyszczenie życia z wynaturzeń, na niezbędne Polsce przemiany. Ale z wielkim potencjałem socjalistycznej odnowy sąsiadów, z biegiem czasu zdobywał coraz większy wpływ, potencjał antysocjalistycznej destrukcji. Ten drugi kierunek wziął górę w kierowniczych graniach i w aparacie „Solidarności”. Ale nie była to, i być nie mogła, linia większości uczestników ruchu. Wielu odchodziło. Inni rezygnowali z aktywności, wzbierali się przed udziałem w niszczących kraj akcjach, z coraz większą nieufnością odnosili się do połączonych ekstremy. W tym miejscu warto przypomnieć, że członkowie naszej partii jeszcze przed VIII Zjazdem krytycznie oceniali kierunek tegoż. Byliśmy nadal konsekwentnie kierować się zasadą trwałości wspólnoty Kościoła i socjalistycznego państwa, intencją współdziałania w rozwiązywaniu narodowych problemów, prowadzeniem dialogu i sporu w plaszczyźnie ideowo-filozoficznej.

Jedność dialogu i sporu zakłada konfrontowanie racji w warunkach wzajemnego szacunku i tolerancji. Dobro wzajemnych stosunków wymaga więc obustronnej wyważenia: religijnej misji Kościoła oraz socjalistycznego charakteru państwa, polskiej racji stanu. To zaś jest nie do pogodzenia z faktami antysocjalistycznych zaangażowań, z politycznym klerikalizmem. Możliwość wspólnego służenia Polsce i jej obywatelom są bardzo rozległe. Istnieje wszak bliskość wielu nakazów i norm moralnych oraz szeregu aspektów wspólnoty, które nieśledzą ludzki los. Zwróćmy uwagę na te wspólnoty, które są częścią społeczeństwa i niepowstały z niego. Stoimy przed zadaniem, by rozwinąć i upowszechnić tak rozumiany socjalistyczny humanizm, który niesie humanistyczną wizję godnego życia, koncepcję aktywizmu, etos moralnej wrażliwości, spolegliwości i uczciwości, etykę pracy — wszystko, co tworzy pełnię człowieczeństwa w prawdziwej wierze z innymi ludźmi, w społeczeństwie budującym socjalizm.

Musimy bardziej zdecydowanie sięgnąć ku tym wartościom, ku humanistycznemu przesłaniu marksizmu. Jest to szczególnie ważne wobec rosnącej roli państwa, a interesom

ności reform, mogą i powinni uczestniczyć w ich kształtowaniu i realizacji.

Nasza partia składa się z ludzi, którzy nie ulegli się w ostrej walce, nie poddali trudnościom, wytrzymali najcięższą próbę. Nie żyjemy jednak w izolacji od tych byłych członków PZPR, którzy uczciwie, w głębokim przekonaniu, zaangażowali się w proces odnowy, a potem kierowani nieufnością są rozgoryczeni opuścili nasze szeregi, nie rozumiejąc, iż stan wojenny nie krok na rzecz odbudowy starego porządku, lecz stworzenie elementarnych przesłanek niezbędnych przemian. Aktywność i praca takich ludzi są w dziele polskiej reformy potrzebne. Niech przemyślą swą poprzednią decyzję. Powroty w nasze szeregi tych,

W obronie narodowych interesów

Zdecydowanie opowiadając się za strategią porozumienia narodowego, partia nie traci wszakże z pola widzenia różnych osób, grup i kręgów, które uparcie kontynuują lub podejmują antysocjalistyczną grę. Postęp procesu normalizacji, umacniania się realizmu postaw społecznych, nasze inicjatywy i działania ograniczają pole ich wpływu. Mimo jednak, że zmieniają akcenty, że usiłują pokreślić reklamować swe intencje, kierują się stale tymi samymi celami, które nieufność do wszystkiego, co powstaje z socjalistycznej inspiracji, niweczy nadzieję i wolę działania, aby dowiedzieć, że „im” się nie uda. Na ofertę głębokich zmian odpowiadają jałową negacją, wznowieniem do bojkotu, sprzeciwu. Bez względu na subiektywne motywy, którymi kierują się ludzie popierający te hasła, ich polityka utrudnia nam dzieło reform, sekondują sprawie porozumienia.

Sily antysocjalistycznej opozycji same uwikłały się w rytmiczną demagogię odmowy, za którą kryje się zarówno polityczne natchnienie oraz materialne zasilanie z zewnątrz, jak i brak konstruktywnego programu, a także zanik obywatelskiego rozsądku i odpowiedzialności. Jedynym z wymagalnych warunków, który od nas wymaga, jest chęć i siła do podjęcia próby wykorzystania pokojowych intencji młodego pokolenia do tego, aby godzić w patriotyczną tradycję wojskowej służby dla obrony granic ojczyzny.

Z takimi tendencjami i takimi ludźmi porozumienia nie będzie, gdyż z własnego wyboru.

Różne światopoglądy, jedna Polska

W problematyce światopoglądowej kierujemy się zasadami, wynikającymi z humanistycznych celów socjalizmu, z jednolitych podstawowych interesów świata pracy. Zasady te są wyrażone w Konstytucji. Ich szerokie oświetlenie dała uchwała X Zjazdu, program partii oraz inne partyjne dokumenty.

Za główny cel polityki wyznajemy uznajemy tworzenie warunków do zgodnego współdziałania dla dobra ojczyzny jej wierzących i niewierzących obywateli. Nie wiemy, jakie światopoglądowe, które wyznają, ale nie musimy wiedzieć, abyśmy mogli im służyć. Będziemy nadal konsekwentnie kierować się zasadą trwałości wspólnoty Kościoła i socjalistycznego państwa, intencją współdziałania w rozwiązywaniu narodowych problemów, prowadzeniem dialogu i sporu w plaszczyźnie ideowo-filozoficznej.

Jedność dialogu i sporu zakłada konfrontowanie racji w warunkach wzajemnego szacunku i tolerancji. Dobro wzajemnych stosunków wymaga więc obustronnej wyważenia: religijnej misji Kościoła oraz socjalistycznego charakteru państwa, polskiej racji stanu. To zaś jest nie do pogodzenia z faktami antysocjalistycznych zaangażowań, z politycznym klerikalizmem. Możliwość wspólnego służenia Polsce i jej obywatelom są bardzo rozległe. Istnieje wszak bliskość wielu nakazów i norm moralnych oraz szeregu aspektów wspólnoty, które nieśledzą ludzki los. Zwróćmy uwagę na te wspólnoty, które są częścią społeczeństwa i niepowstały z niego. Stoimy przed zadaniem, by rozwinąć i upowszechnić tak rozumiany socjalistyczny humanizm, który niesie humanistyczną wizję godnego życia, koncepcję aktywizmu, etos moralnej wrażliwości, spolegliwości i uczciwości, etykę pracy — wszystko, co tworzy pełnię człowieczeństwa w prawdziwej wierze z innymi ludźmi, w społeczeństwie budującym socjalizm.

Musimy bardziej zdecydowanie sięgnąć ku tym wartościom, ku humanistycznemu przesłaniu marksizmu. Jest to szczególnie ważne wobec rosnącej roli państwa, a interesom

którzy nie sprzeniewierzili się idei socjalizmu, nikomu nie uwiecznia, istnieją ku temu polityczne i statutowe warunki.

Uważamy też, że z naszej strony nie należy powściągać na przeszkodzie głębokim, szczeremu rozmowom z tymi działaczami byłej „Solidarności”, którzy nie zasklepili się w kręgu destrukcyjnej negacji i doceniają wagę socjalistycznych reform. Nigdy nie za dużego dialogu o tym, co mimo różnic powinniśmy czynić wspólnie, by przybliżyć perspektywę lepszego jutra Polski. Choć przeszłość wielu ludzi podzieliła, przyszłość powinna ich połączyć. Także reformy, również i współczesnych dziełach naszego narodu bywało.

Antysocjalistyczne hasła i usiłowania nie są zjawiskiem przejściowym ani wyjątkowym. Stanowią one konsekwencję podziałów klasowych i walki politycznej we współczesnym świecie. Mogą więc jeszcze długo towarzyszyć nam w różnych postaciach i formach. Stąd należy nieustannie walczyć ideologicznie i politycznie z antystatystami, z ich destrukcyjnymi tendencjami ograniczania przestrzeni działania i wpływów ich nosicieli, przede wszystkim poprzez społeczną atrakcyjność i efektywność naszej strategii, konsekwentne urzeczywistnianie linii reform i porozumienia.

Porozumienie sprzyja dziś również procesowi pogłębiania badań i ocen dotyczących naszej historii, eliminowania fałszywych ujęć, usuwania niedomówień, deformacji i uproszczeń. Ich utrzymywanie szkodzi socjalistycznej kulturze politycznej, otwiera też pole dla aktywności tych, którzy pod hasłem „odkrywania historii” usiłują znieszczyć jej obraz, posługując się nierazko szowinistycznymi bądź wstecznymi kryteriami oceny dzieł historii.

Zbliżają się doniosłe narodowe rocznice: 70-lecie odzyskania niepodległości i 50-lecie napaści hitlerowskiej na Polskę, wybuch II wojny światowej. Nieokrojona, pełna prawda o trudnych, złożonych dziejach naszego narodu, sukcesach i porażkach, źródłach siły i przyczynach słabości, uczy służyć sprawie wolności i postępu, przemawia za socjalistyczną perspektywą naszej ojczyzny.

Wieloletnia słaba strona naszej polityki kadrowej pozostaje wciąż niedostatek konkretnie adresowanej i indywidualnie egzekwowanej odpowiedzialności za powierzony mandat. Przynosi to duże szkody.

Na X Zjeździe przypomnieliśmy słowa Lenina, że przy zachowaniu dla komunistów prawa niezbędnej kontroli i nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

budzonych potrzeb poznawczych i wrażliwości moralnej młodego pokolenia, które chce uczestniczyć w racjonalnym rozstrzygnięciu problemów egzystencjalnych. Zadanie roz-

Konstytucja na miarę dzisiejszych warunków i przyszłych potrzeb

Kierując się potrzebą prawnej odpowiedzialności i potwierdzenia zmian w polskim systemie społeczno-politycznym, partia opowiedziała się na X Zjeździe za przeobrażeniami Konstytucji. Dyskusja społeczna odpowie, czy wprowadzić tylko niezbędne zmiany, czy też podjąć prace nad nową konstytucją.

Jest konieczne, aby w ustawie zasadniczej znalazły się takie ujęcia, które umocnią jej rolę jako nadzającego źródła podstawowych, a zarazem możliwie precyzyjnych norm regulujących najważniejsze obszary życia społecznego. Uważamy, że konstytucja powinna głębiej charakteryzować stosunki społeczno-gospodarcze i polityczne, wyrażać podjęcie w toku przygotowywania wyświadczeń, wstępnych założeń zmian ustawy zasadniczej.

Stawiać na najlepszych

Czas dzisiejszy — reforma gospodarcza, demokratyzacja, proces porozumienia — wszystko to wymaga o wiele ścisłej, a przede wszystkim realizowanej z całą konsekwencją polityki kadrowej. Jednym z ważnych akcentów odnowy było przyjęcie na XIII Plenum KC zasad, które nakazują preferować ludzi wartościowych, zdolnych, zawodowo i moralnie przysposobionych do wypełniania powierzonych im zadań. Dorobek jest znaczny, występuje jednak i nadal wiele racjonalnych nieprawidłowości. W zbyt małym stopniu popierane są jednostki szczególnie uzdolnione. Wiele organizacji i instytucji politycznych nie stwarza pola aktywności ludziom niespokojnym, odważnie poszukującym nowych sposobów działania. Za mało tu odważył się odpowiedzialność na przyszłość, za to wiele fałszywej troski i gnuśny spokój „o swoich”. Przykładu stosowania w ocenach kadrowych kryteriów poza merytorycznych, preferowania osób nielubianych i układowych, ograniczanie się do obsadzania stanowisk ludźmi z tego samego, zamkniętego kręgu, o słabą autorytet partii i podważała zaufanie do procesu odnowy. Jednocześnie fakty, takie jak negatywny doboru” zaciągający obraz kadry w większości kompetentnych, pracowitych i ofiarnych, godnych szacunku i uznania.

Szczególnie słaba strona naszej polityki kadrowej pozostaje wciąż niedostatek konkretnie adresowanej i indywidualnie egzekwowanej odpowiedzialności za powierzony mandat. Przynosi to duże szkody.

Na X Zjeździe przypomnieliśmy słowa Lenina, że przy zachowaniu dla komunistów prawa niezbędnej kontroli i nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

winięcia pozytywnej aktywności światopoglądowej naszej partii adresujemy przede wszystkim do marksistowskich teoretyków, publicystów i wychowawców.

Konstytucja na miarę dzisiejszych warunków i przyszłych potrzeb

Kierując się potrzebą prawnej odpowiedzialności i potwierdzenia zmian w polskim systemie społeczno-politycznym, partia opowiedziała się na X Zjeździe za przeobrażeniami Konstytucji. Dyskusja społeczna odpowie, czy wprowadzić tylko niezbędne zmiany, czy też podjąć prace nad nową konstytucją.

Jest konieczne, aby w ustawie zasadniczej znalazły się takie ujęcia, które umocnią jej rolę jako nadzającego źródła podstawowych, a zarazem możliwie precyzyjnych norm regulujących najważniejsze obszary życia społecznego. Uważamy, że konstytucja powinna głębiej charakteryzować stosunki społeczno-gospodarcze i polityczne, wyrażać podjęcie w toku przygotowywania wyświadczeń, wstępnych założeń zmian ustawy zasadniczej.

Stawiać na najlepszych

Czas dzisiejszy — reforma gospodarcza, demokratyzacja, proces porozumienia — wszystko to wymaga o wiele ścisłej, a przede wszystkim realizowanej z całą konsekwencją polityki kadrowej. Jednym z ważnych akcentów odnowy było przyjęcie na XIII Plenum KC zasad, które nakazują preferować ludzi wartościowych, zdolnych, zawodowo i moralnie przysposobionych do wypełniania powierzonych im zadań. Dorobek jest znaczny, występuje jednak i nadal wiele racjonalnych nieprawidłowości. W zbyt małym stopniu popierane są jednostki szczególnie uzdolnione. Wiele organizacji i instytucji politycznych nie stwarza pola aktywności ludziom niespokojnym, odważnie poszukującym nowych sposobów działania. Za mało tu odważył się odpowiedzialność na przyszłość, za to wiele fałszywej troski i gnuśny spokój „o swoich”. Przykładu stosowania w ocenach kadrowych kryteriów poza merytorycznych, preferowania osób nielubianych i układowych, ograniczanie się do obsadzania stanowisk ludźmi z tego samego, zamkniętego kręgu, o słabą autorytet partii i podważała zaufanie do procesu odnowy. Jednocześnie fakty, takie jak negatywny doboru” zaciągający obraz kadry w większości kompetentnych, pracowitych i ofiarnych, godnych szacunku i uznania.

Szczególnie słaba strona naszej polityki kadrowej pozostaje wciąż niedostatek konkretnie adresowanej i indywidualnie egzekwowanej odpowiedzialności za powierzony mandat. Przynosi to duże szkody.

Na X Zjeździe przypomnieliśmy słowa Lenina, że przy zachowaniu dla komunistów prawa niezbędnej kontroli i nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Uważamy za konieczne umacnianie roli organów przedstawicielskich i samorządowych kierowników kadry nadzoru nad kierunkiem, potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komunistami. Proces ten hamują często obawy przed społeczną kontrolą i oceną decyzji kadrowych. Leninowska teza, że „masę o wszystkim powinny wiedzieć, o wszystkim wyrażać sąd, na wszystko wyrażać opinię”, musi odnosić się również do polityki personalnej. Partia jest zainteresowana, aby tak właśnie było. Z tą myślą wita inicjatywę PRON, organizacji społecznych i ciał doradczych. To bowiem istotny czynnik jej otwartego sposobu działania, rzetelności i wiarygodności.

Ciąg dalszy na str. 6

Pogłębienie socjalistycznej odnowy warunkiem przyspieszenia rozwoju Polski

Ciąg dalszy ze str. 5

więc również na koszt rzeczywiście potrzebujących pomocy. Uważamy za niezbędne zastrzeżenie kontroli i zwiększenie skuteczności przeciwdziałania takim zjawiskom. Przede wszystkim jednak potrzebna jest społeczna potępienia.

Trzeba też uelastycznić formy realizacji polityki społecznej poprzez głębszą decentralizację decyzji, różnicowanie nakładów i mechanizmów w zależności od warunków lokalnych, a także pobudzać działalność przedsiębiorstw o załogi. Stosowna jest inicjatywa zawierania między samorządami i dyrekcją zawiązków zawodowym przedsiębiorstw umów społecznych. Mogłyby one określać sposób pożytkowania kwot dodatkowo wypracowanych przez załogi z myślą o lepszym zaspokojeniu ich potrzeb, np. rozszerzeniu badań profilaktycznych, budowie lub zakupie nowego ośrodka wypoczynkowego, rozwoju zakładowego budownictwa mieszkaniowego itp.

Polityka społeczna państwa powinna być aktywnie wzbogacana przez związki zawodowe. Opowiadamy się za rozszerzeniem form i środków spełniania przez nie funkcji społecznych. Związki zawodowe powinny m.in. uzyskać możliwość założenia własnego, uzupełniającego działalności ZUS, zakładu ubezpieczeń społecznych. Materiałną bazę działalności związków zawodowych mogłyby też powiększyć udziały w majątku przedsiębiorstw, dające podstawy do uczestnictwa w ich zyskach, a nawet całe przedsiębiorstwa stanowiące własność związków.

Socjalistyczne państwo jest i pozostanie gwarantem konstytucyjnego prawa do pracy. Prawa tego nie da się jednak sztucznie odrywać od przydatności konkretnego pracownika na konkretnym stanowisku. Nie jest ono przywilejem stalego zatrudnienia w danym miejscu i nie upoważnia do bycia jakiegokolwiek obywatela. Jest to w istocie prawo do pracy efektywnej, społecznie użytecznej. W interesie społeczeństwa leży pożyteczna gospodarka mobilności pracowników, niezbędne zmiany kwalifikacji zawodowych, racjonalizacja zatrudnienia. Nie powinno to budzić społecznych obaw. W Polsce Ludowej nie może być miejsca dla bezrobocia, w tym również dla niemoralnego bezrobocia „na etatach” i „posadach”. Jest natomiast gwarancja dla pracy rzetelnej, godziwej, przynoszącej efekt ekonomiczny i satysfakcję osobistą każdemu obywatelowi. Jest też miejsce dla zdrowej, znacznie rozleglejszej niż obecnie rywalizacji o bardziej atrakcyjne i lepiej płatne stanowiska pracy.

IV Reforma to wielka inicjatywa i zasadniczy obowiązek partii

Na X Zjeździe stwierdziliśmy: „Przywództwo partii to „zasada zasad” naszego ustroju. Nie jest ono uzurpacją. Wywodzi się z niepodważalnych podstaw historycznych i klasowych, ideowych i moralnych”. Podkreśliśmy zarazem, że „dla partii marksistowsko-leninowskiej nie ma sprawy ważniejszej niż zaspokojenie klas robotniczej, wiarygodność i autorytet w oczach ludzi pracy”. Za Zjazdem powtarzamy: „To co boli ludzi musi boleć partię. Oto zasadniczy warunek społecznego do nas zaufania”.

Na czele przemian

Wszystkie zadania związane z rolą PZPR, z jakości jej przywództwa i służby skupiają się dziś w dziele socjalistycznej odnowy. Jesteśmy na jej czele — to nasza wielka idea i zasadnicza powinność. Partia jest inicjatorem i promotorem tego procesu, wyznacza jego główne cele i kierunki, wiele w życie jego zasady i egzekwuje wymagania.

Po to by reformy się powiodły, zostały uwiecznione sukcesem, muszą w nich aktywnie uczestniczyć wszystkie instancje i organizacje, cały kraj i ogół członków PZPR. Być nie biernym obserwatorem czy recenzentem, lecz współtwórcą i uczestnikiem wieloletniego i trudnego i niełatwego, skutecznego ograniczenia kosztów zmian i powiększenia ich efektu.

Toteż odpowiedź na pytanie o rolę partii w warunkach nowego etapu socjalistycznej odnowy łączy się ściśle z tym, jak każdy z nas będzie pracował, na ile sprosta wymaganiom reformy.

Czy opowie się po stronie racjonalnych, nowoczesnych i efektywnych rozwiązań i poparcie to potwierdzi swą postawą?

Czy zgłosi wartościową inicjatywę lub przyczyni się do tego, by cudzą znalazła sprawę i szybko realizację?

Umocnić ideowe i moralne wnętrze partii oraz rozszerzyć front jej działania, to w istocie jedno zadanie. Im partia czystsza, silniejsza, dojrzała, im lepiej wyposażona w marksistowsko-leninowską wiedzę społeczną, im bardziej politycznie zwróciła i ideowo tożsama, tym bardziej stać ją na dialog, na szersze sojusze, na przekonywanie i zjednywanie ludzi.

Działacze pryncypialnie, jednolicie, konsekwentnie

BYĆ NA CZELE PRZEMIAN — to obowiązek, który wymaga od całej partii zwiększonego wysiłku intelektualnego i organizatorskiego, po nowemu określa jej funkcje programujące i kontrolne, inspirujące i kadrowe, zmienia warunki i pogłębia treści urzeczywistniania jej przewodnej, kierowniczej i służebnej roli.

PRZEWODZIC — oznacza dziś przede wszystkim wytyczanie linii kontynuacji i pogłębiania socjalistycznej odnowy, odpowiadać na pytania i rozwiązywać problemy niesione przez współczesny czas, rozstrzygać spory porządku narodowego, być szeroko otwartym, zdobywać sojuszników dla polityki reform. W urzeczywistnianiu tych zadań umocnić swą twórczość rozumianą, marksistowsko-leninowską tożsamość.

KIEROWAĆ — to przede wszystkim dostosowywać treści oraz struktury rządzenia i zarządzania do nowych możliwości społeczno-gospodarczych, to promować kadry zdolne do efektywnego, nowatorskiego działania, uczyć je samodzielności, rzeczowości i skuteczności, to realizować nasz partyjny program we wszystkich instancjach państwa, demokracji i samorządności.

SŁUŻYĆ — to dokumentować poczuć odpowiedzialności przed klasą robotniczą, narodem, dbać o urzeczywistnienie społecznej sprawiedliwości, zdecydowanie reagować na złe i niegodne, w wielkich i małych sprawach dawać na co dzień świadectwo humanistycznej wrażliwości i moralnej siły socjalizmu.

Obecnej skali zadań sprostać partia ta sama — czepiać ze swych ideowych źródeł i najlepszych tradycji, wierna zasadniczym interesom klasy robotniczej i dająca im pierwszeństwo partia, która jest robotnicza, a właśnie przez to także ogólnonarodowa, głęboko patriotyczna. Jednocześnie w coraz większym mierze musimy stawiać się partią nie taką samą, coraz bardziej zwracającą uwagę na warunki i potrzeby, poszukującą, niespokojną, i twórczą w myśleniu, nowatorską w praktyce. Działająca konsekwentnie i jednolicie na rzecz socjalistycznej reformy, ich wyskoki wymogi odnoszącej i stosującej we własnych szeregach.

Widzimy w tym drogę urzeczywistnienia wyrażonych w programie PZPR fundamentalnych zasad i wartości socjalizmu.

To wszechstronny rozwój człowieka, zwiększenie i urzeczywistnienie jego praw oraz rzetelne spełnianie jego obowiązków, przepięknie życia i stosunków społecznych wartościami humanistycznymi.

To umacnianie czołowej roli klasy robotniczej i jej sojuszu z innymi klasami i warstwami ludzi pracy.

To umacnianie socjalistycznego państwa poprzez rozwój demokracji i samorządności oraz zapewnienie praworządności i dyscypliny.

To podnoszenie efektywności gospodarki planowej i coraz lepsze zaspokajanie potrzeb społecznych.

To podnoszenie rangi pracy, twórczej myśli, skutecznego działania, zwiększenie roli nauki, oświaty i kultury w rozwoju kraju.

To patriotyczna służba ojczyźnie i międzynarodowej solidarności w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Z gruntu fałszywe są podziały w partii na takich, którzy rzekomo bronią klasowych zasad i takich, którzy nie.

Nowych treści i form przewodzenia w warunkach reformy gospodarki i przebudowy społeczeństwa nie sposób za dekretem, wyprowadzić tylko z podręcznikowej wiedzy lub dotychczasowych doświadczeń. Życie stawia bowiem zadania dotąd nie rozwiązywane, przekształca warunki, wprężając w sposób sterowania rozwojem społecznym. Zmieniający się model przewodzenia przez partię będzie więc rodził się w jedności impulsów teorii i praktyki, doświadczeń przeszłości i nowych zadań.

Torowanie drogi reformom to zapewnienie w pracy partii bezwzględnej pierwszeństwa metod politycznych, a więc zdecydowane eliminowanie starych, złych nawyków,

czy torują drogę zmianom. Rzeczywista pryncypialność wymaga realizmu, wierności zasadom — nowatorstwa, troski o tożsamość partii — odwagi zmian.

Czasem wyrażana jest obawa, czy stawianie dziś znaku równości między wymogami partyjności a poparciem dla reform nie jest próbą zamykania ust wątpiących, którzy w przemianach widzą więcej zagrożeń niż szans. Oceniamy, że są to poglądy zdecydowanie mniejszości członków partii. Ale i ona powinna mieć prawo wyrażania swego niepokoju. Wątpliwości będziemy wyjaśniać w otwartej dyskusji, bez przypiekania etykiet, bez sztucznego dzielenia partii na „konserwatyistów” i „reformatorów”. Natomiast musimy stanowczo przeciwdziałać swemu wszelkiemu hamowaniu reform z pozycji sekciarskich, dogmatycznych, jak i wypaczeniu ich charakteru przez otwieranie dróg ku „wolnej grze” w stylu kapitalistycznym.

Aby odnowę wygrać, musimy działać jednolicie, upowszechniać dobre doświadczenia, których nie brakuje, a zarazem odobkować skuteczne i konsekwentnie hamujące jeszcze w naszym myśleniu i mechanizmach partyjnego działania. Za stagnacją, biernością i oportunizmem, za zejściem z drogi socjalistycznej reform największy koszt ideowy i polityczny zapłaciła by właśnie partia.

Nikt nie zastąpi partii jako motorycznej siły demokratycznych przemian, skupiającej społeczników i twórców wzorów wysokiej kultury politycznej. Tym bardziej musimy dbać o pogłębianie demokracji wewnątrzpartyjnej, przestrzegając leninowskich norm dyskusji i krytyki, wytwarzając klimat, w którym towarzysze czują się nie tylko wykonawcami lecz i współtwórcami uchwał. Trzeba więc konsekwentnie rozwijać praktykę konsultowania najważniejszych decyzji, przygotowywać je w sposób otwarty, uwzględniający różne podejścia i koncepcje.

Jest potrzeba czasu, by ogólna partii były bardziej samodzielne, nie ulegały centralistycznej rutynie zwracania się do wszystkich ku górze, a sekuracjnym nawykom wypaczenia sensu i siły partyjnego działania.

Zwłaszcza w samodzielnych przedsiębiorstwach nie będzie miejsca na ogórne instrukcje w najdrobniejszych sprawach. Za zakładową organizację partijną nikt nie będzie decydował. To w naszym większym mierze właśnie do tych organizacji odnosi się postulat X Zjazdu, że „wszystko się w różnorodnej opinii, biorąc je pod uwagę, partia musi dokonywać wyboru. Wspierać i realizować, co słuszne, odrzucać i wyłączać, co obiektywnie interesom ludzi pracy nie służy. Nie bać się spraw niepopularnych. Być za czymś — to zarazem być przeciw czemuś”.

W nowej sytuacji gospodarczej i politycznej wydajność rozszerza się pole i nasila potrzeba odpowiedzialnych inicjatyw działaczy i ogół partii. Różnorodność życia w okresie przemian odpowiadać musi bogactwu ich samodzielnej myślenia, a zarazem dyscypliną w urzeczywistnianiu przyjętych postanowień.

Efektywna pomoc polityczna komitetów partyjnych dla POP to nie mnóstwo uchwał i instrukcji, nawał narad i sprawozdań kwatermistrzów, lecz inspiracja, doradztwo i bezpośredni udział w pracy z ludźmi, upowszechnianie dobrych doświadczeń, szybkie i skuteczne reagowanie na sygnały i wnioski.

Pierwszeństwo metod politycznych

Niedostatku pracy wśród ludzi, braku otwartego dialogu oraz śmiałego działania przy „odsoniętej kurtynie”. Nie da się ich zastąpić metodami nakazowo-biurokratycznymi, dublowaniem zadań, które powinna wypełniać administracja państwowa i gospodarcza, zawężaniem polityki kadrowej do wąskiego, czasem zamkniętego kręgu. Metody takie są sprzeczne z samą istotą przewodzenia, utrudniają przywracanie wiarygodności i zaufania do partii, wywołują szkody polityczne i gospodarcze.

Najważniejszą jest obecność wśród ludzi, przezwyciężanie ich codziennych trosk oraz kłopotów, uważne wsłuchiwanie się w głosy krytyki i w różnorodne propozycje. Wyjaśnianie celów i założeń po-

lityki partii nie tyle na służbowych naradach, poprzez „przekonywanie przekonanych”, co w bezpośrednich kontaktach ze społeczeństwem. Działalność POP przenosić trzeba aktywnie także poza zebrania, do grup zadaniowych, zespołów roboczych, codziennych, nieformalnych kontaktów z bezpartyjnymi.

Oddziaływać politycznie to wpływać na bieg spraw nie za pomocą nakazów, zaleceń i instrukcji dla ogniw wykonawczych państwa, lecz poprzez aktywność członków partii, którzy w nich pracują, a przede wszystkim członków partii działających w wybieralnych organach, w samorządach terytorialnych i pracowniczych, w związkach zawodowych i stowarzyszeniach. Zaostrza to obowiązek bezwzględnej respektowania prawa, konkretyzacji zadań i kontrolowania postaw członków partii, zwłaszcza na stanowiskach z partyjną rekomendacją. Konieczne jest znaczne rozszerzenie przynależności kadry administracji państwowej i gospodarczej do organizacji partyjnych w środowiskach robotniczych i chłopskich.

Jako partia musimy być coraz aktywniejszymi uczestnikami procesu dochodzenia do decyzji podejmowanych w strukturach socjalistycznego państwa, szczególnie dbać o demokratyzm, kompleksowość i wszechstronność fachowe najważniejszych procesów decyzyjnych. Głębiej studiować w tym celu opinie, ekspertyzy i prognozy, przeżywać społeczne skutki i koszty różnych postanowień.

Trzeba coraz szerzej oddziaływać na te ludzi będących poza partią, umacniać naszą więź ze środowiskami, które identyfikują się z perspektywą reform. Jest to przede wszystkim większość doradców klasowych, wykwalifikowanych kadr robotniczych oraz

Szczególnie ważnym wymogiem dla partii stojącej na czele przemian jest dziś umiejętność dostrzegania i rozwiązywania przeciwieństw między zwolennikami poglądów socjalistycznych reform a ich przeciwnikami; między orientacją na racjonalne, nowatorskie rozwiązania a trwaniem przy starych schematach; między potrzebą zwiększania pola dla inicjatyw i przedsiębiorczości, samorządności i społecznej kontroli, umacniania praw obywatelskich, autonomii i samodzielności poszczególnych środowisk a utrzymywaniem się w niejednym ogniwie władzy, sekuracjnym i formalizmem, biurokratycznym administracji i szamantyzacji.

Z drugiej strony zaś występująca w części społeczna bierność, lekceważenie obywatelskich obowiązków i norm. Nie wszystkim odpowiada związany z reformą wzrost wymogów. Część osób żyć i pracować po staremu niż poddać się surowej weryfikacji, wynikającej z działania nowych reguł ekonomicznych, pogłębiania demokracji i ja-

Patriotyzm treścią pracy ideowo-wychowawczej

Działacze metodami politycznymi to uczyć się od ludzi pracy a zarazem mądrze, dojrzałe, planowo intensyfikować pracę ideowo-wychowawczą, umacniać jej rolę wśród instrumentów przewodzenia. Niezbędna i w tym obszarze odnowy jest zarówno do treści, form i metod pracy ideowo-wychowawczej, jak i do jej podmiotu. Powinna stać się nie tylko partia, ogół jej członków.

Podstawową wartością, wokół której będziemy prowadzić tę pracę, idea, wyrażająca istotę społecznej służby partii, jest socjalistyczny patriotyzm. W patriotycznych wartościach zbiegają się różne kierunki konstruktywnego myślenia społeczeństwa. Niezwykle ważną rolę w umacnianiu wiarygodności i celów narodowych, odpowiedzialności za Polskę, z klasowym podejściem do zjawisk i procesów społecznych. Zgodnie z najlepszymi, poli-

Nowe zadania teorii

Przemiany ogarniające Polskę, cały świat socjalizmu wymagają głębszych teoretycznych badań, rzetelnych uogólnień i propozycji. W wielu dziedzinach polskie nauki społeczne mają liczący się dorobek. W wielu innych wymagają dziś kwestie sil napędowych i barier rozwojowych socjalizmu, w tym zwłaszcza różnorodnych sprzeczności w procesie jego tworzenia.

Dynamika przemian społecznych sprawia, że nowych analiz i uogólnień wymagają dziś kwestie sil napędowych i barier rozwojowych socjalizmu, w tym zwłaszcza różnorodnych sprzeczności w procesie jego tworzenia.

inteligencji — jej środowisk technicznych, ekonomicznych i humanistycznych. To znaczna część młodzieży, która w reformie widzi nadzieję na dotrzymanie kroku nowoczesności i własny pokoleniowy awans. Ideę reformy popiera też idąca z postępem duża część rolników. Nie przeczy temu fakt, że w tych samych grupach utrzymuje się stosunkowo wysoki krytycyzm wobec dzisiejszego stanu rzeczy, w tym też wobec działań partii i państwa. Współistnienie krytycyzmu i woli reform uważamy za normalne. Nasza polityka wypływa z tego samego źródła — krytycznej oceny doświadczeń, przekonania o konieczności głębokich przemian. Odrzucamy uproszczony schemat, że każdy kto działał w partii krytykuje, to jej przeciwnik, a każdy, kto jest z nami w zgodzie to sojusznik. Wiemy, że bywa i odwrotnie.

W szczególności dotyczy to młodzieży. Radykalny etap reformy gospodarczej i głębokie przemiany demokratyczne to odpowiedź na uzasadniony, racjonalny nurt jej krytycyzmu, a zarazem zasadniczy argument przeciwko obojętności i pesymizmowi, poczuciu niemożności, nastrojom wewnętrznej i zewnętrznej emigracji. Obecna fala przemian daje do otwartej i szczerzej rozmowy na te tematy nie werbalne, lecz rzeczowe argumenty. Nie obojętności, że będzie łatwo. Ale mówimy, że przez trudności, których nie brakuje, wyraźniej widać teraz kształt realnych nadziei. Będą one spełniane pod warunkiem, że młodzi nowymi możliwościami nie przeoczą, że wiedzę i energię włączą w pełne ich wykorzystanie. Od socjalistycznych związków młodzieży oczekujemy, że właśnie na tym skupią swe organizatorskie i wychowawcze działania wśród pokolenia nie straconej lecz odzyskanej szansy.

Po stronie nowego

wności, ufnoczenia dyscypliny, praworządności i społecznej kontroli. Taki konserwatyzm, czasem zamaskowany, poszukujący ideowych uzasadnień, jest bardzo niebezpieczny. Konieczna jest uporczywa walka przeciw zastojowi i wygodnictwu, przeciw wewnątrzustrojowemu oportunizmowi.

Partia jako całość kieruje się linia socjalistycznej odnowy. Ważnym elementem w pogłębianiu tej reformatorskiej orientacji, w rozszerzaniu sojuszu sił opowiadających się za odnową, będą, za pośrednictwem przez X Zjazd wyrażone rozmowy partyjne poprzeglądające krajową konferencję delegatów. Uważamy, że formuła tych rozmów powinna być szersza niż zazwyczaj. Zespoły powołane przez POP powinny wysłuchać także opinii i ocen bezpartyjnych działaczy samorządowych, związkowych, młodzieżowych, wszystkich, którzy mają nam coś do powiedzenia, czegoś od partii oczekują, wiąże z naszą polityką swe propozycje i nadzieje.

Mamy prawo oczekiwać, że swobodą poszukiwań i publikacji badawczych zostanie wykorzystana w pełni obywatelskiej odpowiedzialności. Uważamy jednocześnie, że sama partia, a także różne ogniska władzy państwowej powinny bardziej uwzględnić i określać perspektywiczne zapotrzebowania na opracowania naukowe w większym stopniu wykorzystujące wartościowe rezultaty badawcze, ekspertyzy i opinie, lepiej rozumieć krytyczne funkcje nauki.

Uważamy, że III ogólnopolska partijna konferencja ideologiczno-teoretyczna, w polowie przyszłego roku, powinna poświęcić swe obrady tym właśnie węzłowym problemom procesu socjalistycznej odnowy.

Wymaga wzmocnienia pozycja Akademii Nauk Społecznych. Główna instancja teoretyczna partii — mimo zwiększonej ostatnio aktywności i naukowych poszukiwań — nie ma jeszcze oczekiwanego dorobku i należytej pozycji. Akademia musi aktywnie wypełniać integracyjną i inspiracyjną rolę w badaniach nad węzłowymi problemami socjalistycznych przemian, koordynować i skupiać w rozwiązywaniu konkretnych problemów badawczych najlepsze marksistowskie kadry nauk społecznych, uczelnia i jej filie muszą podnieść wymagania wobec swoich pracowników, prowadzić ofensywną politykę kadrową,

Jak godzić efektywność, surowe kryteria rachunku ekonomicznego, silne motywacje wydajnej pracy, nowatorstwa i przedsiębiorczości z konsekwentną realizacją zasad sprawiedliwości, bezpieczeństwa społecznego? Jak zapewnić, aby nasz system skutecznie od człowieka wymagał i skutecznie o niego dbał? Jak uniknąć przeszerdzenia się silnego nacisku instrumentów ekonomicznych w bezlitosny mechanizm utracenia słabszych, a z kolei troski o ludzi — w mechanizm hamowania ich energii i wysiłku? To zasadnicze pytania, przed którymi stanęły państwa socjalistyczne. Oczekujemy, że uczeni polscy wniosą wartościowy wkład w rozwiązywanie tych problemów.

Marksiści — badacze skoncentrować powinni uwagę na takich działaniach, jak teoria własności, zagadnienie przedsiębiorczości i indywidualnej aktywności gospodarczej w warunkach ustroju socjalistycznego, relacje planowania i rynku, problematyka zróżnicowania dochodów, interpretacja motywacji do pracy i zabezpieczenia socjalnego. Ważny obszar badań — to przemiany struktur klasowo-warstwowej i społeczno-zawodowej, w tym pozycja, rola i sojusze klasy robotniczej, to także jej wewnętrzne zróżnicowanie i dalsze przeobrażenia pod wpływem postępu naukowo-technicznego oraz zmian w strukturze zatrudnienia i kwalifikacji zawodowych. Trzeba poddać docieklawszej analizie socjologicznej i psychologicznej relacje między „odgórnymi” a „odolnymi”, czynnikami budowy socjalizmu, dialektykę czynnika indywidualnego i kolektywnego, wnikliwie badać dynamikę i kierunki przemian świadomości społecznej. Pogłębionej refleksji teoretycznej wymagają funkcje państwa i rola jego organów w warunkach rozwoju samorządności, procesy wyrażania i uogólniania odmiennych interesów społecznych, na tym tle zagadnienia socjalistycznego pluralizmu i porozumienia narodowego, normy i warunki skutecznej polityki kadrowej. Rozwijać trzeba badania nad sposobami efektywnej spełniania funkcji partii w warunkach demokratyzacji systemu politycznego oraz reform gospodarki.

Tworzymy i będziemy ulepszać warunki nieskrapowanego rozwoju nauk społecznych. Opowiadamy się za swobodą poszukiwań naukowych i publikowania ich wyników. W tym duchu powinny być interpretowane przepisy o kontroli publikacji i widoków w odniesieniu do wydawnictw o charakterze naukowym. Odcinamy się od praktyki organizowania kampanii przeciwko „nieprawdopodobnym” — co dało o sobie znać zwłaszcza w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Jednocześnie oczekujemy, że nauki społeczne, brońże konsekwentnie pryncypów, dawać będą coraz skuteczniejszą, merytoryczną odpowiedź na wyzwania, w istocie burzających teorii i nawięzi. Uważamy, że ze środowisk naukowych powinny częściej wychodzić inicjatywy wielkich, publicznych dyskusji o sprawach podstawowych dziś dla narodu.

Wszystkie zadania związane z rolą PZPR, z jakości jej przywództwa i służby skupiają się dziś w dziele socjalistycznej odnowy. Jesteśmy na jej czele — to nasza wielka idea i zasadnicza powinność. Partia jest inicjatorem i promotorem tego procesu, wyznacza jego główne cele i kierunki, wiele w życie jego zasady i egzekwuje wymagania.

Po to by reformy się powiodły, zostały uwiecznione sukcesem, muszą w nich aktywnie uczestniczyć wszystkie instancje i organizacje, cały kraj i ogół członków PZPR. Być nie biernym obserwatorem czy recenzentem, lecz współtwórcą i uczestnikiem wieloletniego i trudnego i niełatwego, skutecznego ograniczenia kosztów zmian i powiększenia ich efektu.

Toteż odpowiedź na pytanie o rolę partii w warunkach nowego etapu socjalistycznej odnowy łączy się ściśle z tym, jak każdy z nas będzie pracował, na ile sprosta wymaganiom reformy.

Czy opowie się po stronie racjonalnych, nowoczesnych i efektywnych rozwiązań i poparcie to potwierdzi swą postawą?

Czy zgłosi wartościową inicjatywę lub przyczyni się do tego, by cudzą znalazła sprawę i szybko realizację?

zatrudniać, stwarzać możliwe najlepsze warunki rozwoju wyróżniającym się absolwentom wyższych uczelni, podjąć kształcenie utalentowanych absolwentów szkół średnich, zwłaszcza laureatów olimpiad wiedzy społeczno-politycznej. Oczekujemy też rozszerzenia udziału naszej placówki partyjnej w otwartej dyskusji z reprezentantami innych niż marksistowskie kierunków teoretycznych.

Do głównych zadań marksistowskich nauk społecznych i wykorzystania ich dorobku w polityce partii powinna odnieść się II ogólnopolska partijna narada nauk społecznych, przewidziana na początek 1989 roku. Proponujemy poświęcić ją przede wszystkim gruntownej analizie efektywności związków teorii i praktyki w budownictwie socjalistycznym, doświadczeniach, szansach i hamulcach w tej tak ważnej dla Polski dziedzinie.

Całe doświadczenie zebrane

w procesie budownictwa socjalistycznego w Polsce, zwłaszcza nauk lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz płynące z nich wnioski dowodzą niezbicie, że aby rozwijać się pomyślnie, aby urzeczywistniać swe fundamentalne zasady i wartości, socjalizm musi wciąż wzbogacać własne formy ustroju, dostosowywać je do zmieniających się stosunków i aspiracji społecznych. Reforma nie zainicjuje jednak i nie zapewni żaden automatyczny mechanizm czy anonimowy „wyrok historii”. Zgodnie z okolicznościami miejsca i czasu musi to świadomie uczynić partia klasy robotniczej.

Nie raz spóźnialiśmy się w przeobrażeniach. Bywało, że sygnali o niezbędności głębokich reform, choć dojeżdżaliśmy w partii, znajdowałyśmy wyraz w formie robotniczego protestu. Mądrzejszą garstką pamięcia tych doświadczeń jesteśmy przekonani, że przyszedł czas, by reformy ekonomiczne i polityczne radykalizować i przyspieszyć. Inaczej staniemy w miejscu, zmarnotrujemy wielki kapitał dotychczasowej normalizacji i odnowy, pozwolimy nawrócić się sprzecznościom.

Droga głębokich reform nie jest i nie będzie trasą bezkolizyjnego ruchu. Na wielu płaszczyznach i w wielu miejscach skrzyżuje się z przeciwnościami, napotka sytuacje konfliktowe. Aby osiągnąć powodzenie, trzeba „podwyższyć poprzeczkę”, zwiększyć wysiłki. Jesteśmy do tego gotowi. Jeśli bowiem nie przewyższymy bezużytecznych już schematów, starych przyswajanych i stereotypów, jeśli nie przełamiemy polowiczności, jutro zapłacimy z nawiązką koszty dzisiejszego zwlekania — w gospodarce i w polityce, w perspektywach młodego pokolenia i w międzynarodowej pozycji Polski.

Zmiany, które kontynuujemy i pogłębiajemy, są wyrazem dialektycznych praw procesu historycznego rozwoju, w którym nowe jakości wyłaniają się i dojeżdżają wraz z rozwiązywaniem jego wewnętrznych sprzeczności, w dialektycznej ciągłości i konieczności zmian. Ze znajomości i woli respektowania tych praw wyrasta strategia socjalistycznej odnowy. Wychodzi ona na przeciw potrzebom efektywnego gospodarowania, umacniania sprawiedliwości społecznej, rozwoju ludowładztwa i podmiotowości człowieka. Służą urzeczywistnianiu klasowych interesów ludzi pracy. Wyraża istotę rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych. Nie mieści się tylko w obrębom dogmatycznym skorpą, przytężonym stalinowskim modelem socjalizmu, z którego pozostałościami musimy rozstać się raz na zawsze.

Wkraczamy na drogę dalszych i bardziej radykalnych zmian w gospodarce i funkcjonowaniu systemu politycznego. Od nauk społecznych, całego frontu ideologicznego, od wszystkich ogniw systemu informacji i komunikowania społecznego, edukacji i wychowania, oczekujemy zdecydowanego i efektywnego wsparcia tych procesów. Zmiany będą rzeczywiste skuteczne, jeśli okażą się głębokie i wszechstronne, a przede wszystkim konsekwentne. Tego wymaga rozwój kraju, to dyktują najlepiej pojęte interesy naszego narodu i socjalistycznego państwa.

Ku temu z całym zdecydowaniem i konsekwencją będziemy zmierzać wiernie swej partyjnej misji i rewolucyjnego powołania. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

